

## Polowanie na włoskie Oświecenie

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Oświecenie kojarzy nam się przede wszystkim z Francją i Anglią. Z Włochami w niewielkim stopniu. Pośród włoskich ludzi Oświecenia wymienia się takie osoby, jak Lodovico Muratori, Giambattista Vico, Ferdinando Galiani, Pietro Verri, Antonio Genovesi, Cesare Beccaria, Gaetano Filangieri, Bernardo Tanucci, Pietro Giannone, Carlo Goldoni, Alessandro Verri, Giuseppe Maria Galanti, Francesco Longano, poniekąd Casanova. Poza Beccarią, dla całokształtu Oświecenia są to jednak postacie drugoplanowe.

A przecież w poprzedzającym Oświecenie okresie Włochy wydały Giordano Bruno, Galileusza, Vaniniego czy Campanellę, czyli najjaśniejsze gwiazdy nowej myśli. Ten ostatni ok. 1606 napisał przewrotny *Ateizm Zwycięzony*, który miał być niby atakiem na wolnomyślicieli i heretyków, którzy jednak zostali uzbrogjeni przez autora w całkiem solidne argumenty.

Siła włoskiego Oświecenia koncentrowała się głównie w prawie. Beccaria to najważniejszy teoretyk humanitarnego i racjonalnego karania. Giannone to czołowy teoretyk rozdziału kościoła i państwa oraz państwa świeckiego. Papiestwu udało się jednak zgnieść najwyższe wzloty włoskiego Oświecenia.

Zrodzone w konflikcie z papiestwem Królestwo Sardynii postanowiło znormalizować wzajemne relacje. Kard. Albani zasugerował premierowi sardyńskiemu, że jest sposób na przełamanie gniewu papieskiego: upolowanie Pietro Giannone (1676-1748), najbardziej znienawidzonego przez Jego Świątobliwość antyklerykała. Ormea się zgodził i w ten sposób doszło do największej hańby młodej, półoświeceniowej monarchii, która ugięła się presji konkordatowej i złożyła w ofierze pioniera włoskiego Oświecenia, wyrządzając tym samym wielką szkodę kulturze włoskiej. Prof. Franco Venturi napisał: „Giannone mógł być prawdziwym mistrzem włoskiego Oświecenia. Jego tezy jawią się mocniejszymi aniżeli Muratoriego lub Maffei, którzy nie potrafili wyjść poza katolicyzm, a także od Vico, którego dzieło było zbyt oryginalne i indywidualne, by zostało zrozumiane przez pokolenie, które dorosło po 1750. Niestety rozwój Giannone został tragicznie zahamowany przez Kościół katolicki, Inkwizycję, polityczną krótkowzroczność Karola Emanuela III, słabość Karola Burbona i tchórzostwo Republiki Weneckiej.” [\[1\]](#)

Za co Klemens XII tak bardzo nienawidził Giannone?

Był on neapolitańskim prawnikiem, historykiem i myślicielem politycznym, który kompleksowo opracował fundamenty teoretyczne i uzasadnienie rozdziału państwa i kościoła, państwa świeckiego a także dekonstrukcję historyczną religii i kościoła. Jego historia polityczna papiestwa pokazywała, że Państwo Kościelne stoi konsekwentnie na straży rozbicia politycznego Włoch. Giannone zapowiadał się wybitnym krytykiem chrześcijaństwa.

Przełomem w jego karierze prawniczej był rok 1715, kiedy w imieniu mieszkańców San Pietro in Lama złożył pozew przeciwko biskupowi Lecce dotyczący sporu o dziesięciny. W 1723 opublikował fundamentalne, pisane ponad 20 lat, czterotomowe dzieło *Świecka historia Królestwa Neapolu*, które dawało nową, świecką interpretację historii królestwa, poprzez analizę ewolucji rozkładu władzy od Cesarstwa Rzymskiego po wicekrólestwo austriackie, jako konsekwencji nieudolności hiszpańskich rządów oraz kościelnej manipulacji i eksploatacji. Wskazywał, że jedną z najważniejszych przyczyn tej degeneracji było nieustanne przekazywanie majątków na rzecz zakonów i kościelnych fundacji, w konsekwencji wyzyskiwania przez kler „ignorancji i przesądów” ludzi „wykupujących” siebie i bliskich z czyścica. Była to pierwsza z wielkich historii oświeceniowych.

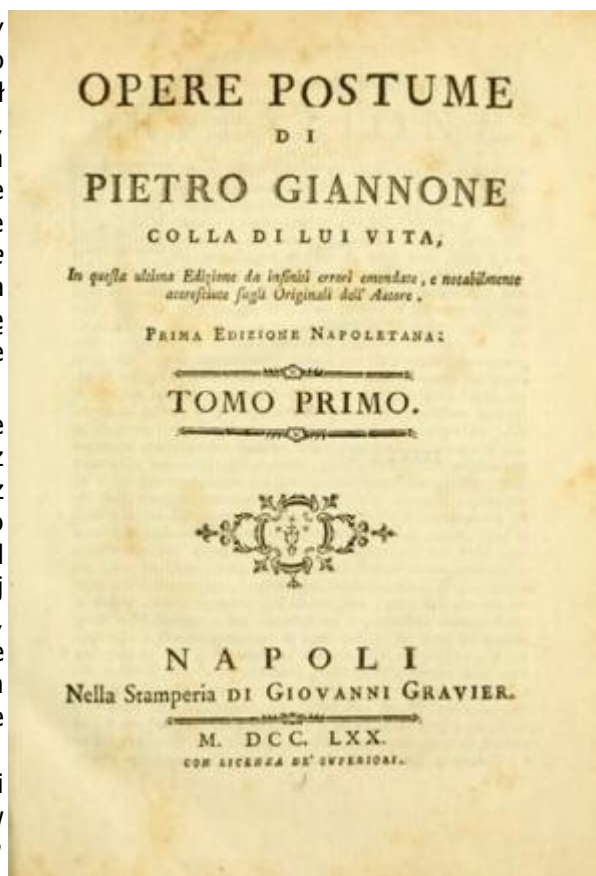
Po opublikowaniu dzieła został nagrodzony przez Radę Miejską Neapolu i mianowano go adwokatem generalnym miasta. Kościół postanowił wówczas wystraszyć mieszkańców Neapolu, odwołując się do „cudu krwi” św. Januarego, patrona miasta. Ogłoszono, że przechowywana w ampułce „krew świętego” rozpoczyna się powoli, co znaczy, że święty jest zły za opublikowanie *Istoria civile* i zamierza ukarać miasto. Wywołało to zamieszki na ulicach i niepokorny autor zmuszony był ratować się ucieczką przed wściekłością tłumów; nigdy nie powrócił już do Neapolu. [2]

Jego praca znalazła się na Indeksie dwie miesiące po wydaniu. Papież wydał nakaz aresztowania zbiega, lecz został on odrzucony przez cesarza, który dodatkowo udzielił zbiegowi pewnego wsparcia finansowego. W Wiedniu jego myśl posunęła się znacząco do przodu, związał się tutaj z liberalną koterią księcia Eugeniusza Sabaudzkiego, a wielka biblioteka księcia, zawierająca wiele zakazanych książek, była swoistym laboratorium myśli dla Giannone. Najważniejsze dla Giannone stały się pisma Spinozy, Tolanda oraz Bayle’a.

Na emigracji we Wiedniu pisał kolejne książki antyklerykalne i występował w obronie praw świeckich w sporach z kościołem. Jego *Świecka historia* została przetłumaczona na angielski i na początku pontyfikatu Klemensa XII zdobył rozgłos międzynarodowy. Za granicą uznano doniosłość jego studium nad wzrostem i upadkiem Królestwa Neapolitańskiego, nie tyle jako problem lokalny, ile jako pewien przykład, który ukazuje problem ogólny. Na przykładzie Neapolu ukazane zostało, jak katolicyzm, kościół i papieństwo wysysają potencjał państwowy. Doceniono znaczenie jego metody historycznej i analizy administracji publicznej i biurokracji. [3] Jej znaczenie doceniono przede wszystkim w Anglii. Była ona ważnym modelem i źródłem dla *Zmierzchu i upadku Cesarstwa Rzymskiego* Gibbona. Skrócone francuskie tłumaczenie ukazało się w 1738 w Amsterdamie, a pełne — w 1742 w Genewie. Tłumaczenie niemieckie ukazywało się sukcesywnie od 1758 do 1770.

W 1731 Inkwizycja Rzymska dowiedziała się o planach nowego wydania *Świeckiej historii* w Holandii. Nuncjusz w Brukseli otrzymał instrukcję, by zwrócić się do władz holenderskich o podjęcie wszelkich środków celem zablokowania publikacji. [4]

W 1733 napisał swe najważniejsze dzieło: *Triregno* — krytyczną analizę Biblii, dziejów ewolucji religii i kościoła, co spowodowało wypowiedzenie mu przez papieża wojny totalnej. Nie zostało ono wydane nie tylko za życia autora, ale i przez całe Oświecenie (opublikowano skrócone dopiero w 1895, a w całości w 1940). Książka zatytułowana była *Trzy królestwa: Królestwo ziemskie, Królestwo niebieskie, Królestwo papieskie*, przeniknięta była oświeceniowym deizmem i jest „to szeroko zakrojona filozoficzna i teologiczna odyseja intelektualna”. Giannone rozprawia się tam z ideą dwóch substancji i duszy Descartes’a oraz Malebranche’a, a także z kartezjańską koncepcją Stworzenia. Wykazywał, że starotestamentowi Żydzi nie wierzyli w królestwo niebieskie. Wierzyli w boską obietnicę panowania nad innymi ludami. Dopiero kryzys polityczny państwa żydowskiego oraz wprowadzenie wierzenia w duszę nieśmiertelną (import z Egiptu) rozwinęło się w chrześcijańskie królestwo niebieskie, które zdegradowało znaczenie życia ziemskiego, a następnie przybrało patologiczną postać królestwa papieskiego, które czerpało swe siły ze słabości władz świeckich. Państwo świeckie musi odwrócić ten proces i na nowo ustawić w centrum życie doczesne. Należy więc poskromić papieskie instytucje, m.in. poprzez wywłaszczenia z dóbr materialnych kleru, zagarniętych podstępem.





Inkwizycja papieska rozpoczęła regularne polowania na banitę. Starano się również zdobyć rękopis dzieła, by zapobiec jego rozprzestrzenianiu. Wiedzano, że Giannone od lata stara się o nowe włoskie wydanie *Świeckiej historii*, na którą był duży popyt, lecz nakład szybko się skończył. Pierwsze wydanie liczyło 1100 egz. Wyjściowa cena książki jak na dzisiejsze standardy była bardzo wysoka, lecz duży popyt dodatkowo wywindował ją 10-krotnie, co dawałoby dziś cenę analogiczną do prawie nowego samochodu średniej klasy (Stone, 1997). Kurii udało się zablokować jego nominację na profesora prawa cywilnego Uniwersytetu w Padwie.

W 1735 Giannone przeniósł się do Wenecji, ówczesnego centrum intelektualnego Włoch, gdzie związał się z grupą filozofów skupionych wokół Contiego i Vallisneri, dwóch włoskich członków Royal Society, odwołujących się do filozofii Galileusza. Rozwijali oni filozofię i naukę odrzucając Newtonowski providencjalizm (rola Opatrzności) oraz „argument z Projektu”. Antonio Vallisneri (1661-1730), który jako jeden z pierwszych postulował oparcie medycyny na badaniach eksperymentalnych i odrzucenie teorii Arystotelesowych, sympatyzował poza tym z filozofią

Spinozy. W 1727 pisał do Contiego: „wszystkie ciała organiczne, które się rodzą i wzrastają... posiadają duszę, tak jak i my, i nie byłoby w filozofii grzechem śmiertelnym wierzyć, że i wszystkie rośliny ją posiadają”.

11 sierpnia 1735 Inkwizycja zatrzymała Antonio Schinella Conti (1677-1749), byłego księdza, który został filozofem i — z rekomendacji Newtona - członkiem Royal Society. Ojciec Conti, jak go zwano, był radykalnym mechanicystą. Najpóźniej w 1728 sformułował koncepcję pochodzenia życia jako pochodnej ruchu wrodzonego materii oraz zdolności substancji prostych do ewoluowania i przekształcania się. [5] Opierała się ona na teoriach starożytnego filozofa, Stratona z Lampsaku (335-269), jednego z pierwszych, który sformułował ateistyczny światopogląd, „uwalniając Boga od wielkiej roboty, a mnie od strachu”, jak pisał Cyceron. Wraz z Giannone organizował on wielogodzinne debaty filozoficzne na temat nieśmiertelności duszy. Dwaj księża donieśli jednak do Inkwizycji o bezbożnych wypowiedziach Contiego, zarzucając mu negowanie chrześcijańskich tajemnic wiary, nieśmiertelności duszy, podważanie starożytnej wiedzy o ruchu i materii, negowanie istnienia wolnej woli, głoszenie odwieczności wszechświata oraz twierdzenie, że Pismo Święte zawiera „głupie bajki”. Dzięki interwencji wysoko postawionych przyjaciół Conti uniknął formalnego procesu o ateizm. Został zwolniony z ostrzeżeniem, że kolejna denuncjacja zakończy się dużo gorzej.

Miesiąc później Inkwizycja aresztowała Giannone, po czym został on przewieziony do Państwa Kościelnego. Szczęśliwie udało mu się zbiec, po czym ukrył się w protestanckiej Genewie. Wtedy z pomocą nadszedł rząd Turynu: podstępnie zwabił Giannone na swoje terytorium, gdzie od razu został aresztowany. Miało to miejsce 25 marca 1736.

Okazano mu jednak resztkę łaski i nie został wydany do Rzymu, gdzie pewnie czekałaby go śmierć. Papież dostał jednak gwarancję, że pisarz nie opuści już więzienia do końca swoich dni, i obietnicy tej dotrzymano. Ostatnie 12 lat swojego życia Giannone spędził w piemonckim więzieniu. 5 maja 1736 Klemens XII oficjalnie podziękował królowi Sardynii za aresztowanie „obrazoburcy”. Pod koniec roku wznowiono negocjacje konkordatowe. Uzgodniono również zmuszenie go do abjuracji (odszczerkanie kacerstw), co zakończyło się jedynie częściowym powodzeniem w 1738, które nie zadowalało Stolicy Apostolskiej, więc nie ogłaszano tego publicznie. W następnych miesiącach Ormea zdobył rękopisy dzieł swego więźnia politycznego, które odesłano do Rzymu. Turyn wprawdzie pozwalał więźniowi pisać, więc stworzył on wówczas kilka nowych dzieł, które ukazały się po jego śmierci. Niemniej jednak nie było w nich już dawnego pazura oświeceniowej demaskacji. Za granicą natomiast ukazywały się nowe tłumaczenia jego wcześniejszych prac.

Jeszcze 10 lat po uwięzieniu Giannone, Kuria Rzymska protestowała przeciw nazbyt lekkim



warunkom jego uwięzienia i uspokoili się, kiedy nuncjusz papieski Ludovico Merlini został zapewniony, że warunki zostaną pogorszone. Kilkanaście miesięcy później więzień zmarł. [6]

Nie udało papieżstwu całkowicie stłumić jego wpływu. Jego *Świecka historia* zainspirowała wiele projektów reform społecznych i prawnych w całym Włoszech. Sardynia zawarła nowy konkordat w 1741, który „wydaje się być inspirowany zasadami Giannone” (G.R. Potter) — ograniczał on uprawnienia papieżstwa jeszcze bardziej niż ten z 1727. W Neapolu reżim burboński, jako pierwszy we Włoszech, w 1746 zniósł trybunał Inkwizycji Rzymskiej. W latach 50. XVIII w. premierem Królestwa Neapolu został Bernardo Tanucci, prawnik i uczeń Giannone, który w czasie swoich długich rządów wprowadził w życie wiele jego postulatów wobec Kościoła, włącznie z wygnaniem jezuitów.

Królestwo Sardyńskie, które w zabiegach o korzystny dla siebie konkordat z Rzymem, dało się skorumpować kardynałom do aktu „oficjalnej bigoterii” i złożyło w ofierze prawdopodobnie najodważniejszego myśliciela włoskiego Oświecenia, w XIX w. stało się głównym wykonawcą jego postulatów. Poprowadziło ono Włochy do zjednoczenia, obalając po drodze Państwo Kościelne.

W XIX w. Giannone był częściej drukowany niż w Oświeceniu, we Włoszech ukazało się wówczas jedenaście wydań jego *Świeckiej historii*. Kiedy po zjednoczeniu rozciągnięto na całe Włochy sardyńskie Prawo Casatiego, którego celem było przejęcie przez państwo zadań szkolnych realizowanych przez Kościół, jedną z pierwszych szkół powstała pod rządami tego prawa na południu Włoch, było [Liceum klasyczne im. Pietro Giannone](http://it.wikipedia.org/wiki/Liceo_classico_Pietro_Giannone) ([http://it.wikipedia.org/wiki/Liceo\\_classico\\_Pietro\\_Giannone](http://it.wikipedia.org/wiki/Liceo_classico_Pietro_Giannone)) w Caserta, powstałe na gruzach wcześniejszego seminarium.

Niestety jego wpływ ograniczył się jedynie do jego pierwszego wielkiego dzieła, choć i ono zostało znacznie wyhamowane. Za życia nie udało się Giannone wypuścić drugiego wydania, ukazało się ono w 1753. W drugiej połowie wieku wyszło jeszcze pięć kolejnych wydań. Natomiast rozpowszechnianie znacznie donioślejszego *Triregno* zostało w Oświeceniu całkowicie zablokowane. Czołowy włoski historyk Oświecenia, prof. Giuseppe Ricuperati, uważa *Triregno* za „jedno z najbardziej znaczących dzieł europejskiej kultury pierwszej połowy XVIII wieku”. Dopiero w tym kontekście widać, jaki cios włoskiemu Oświeceniu zadało papieżstwo.

Giannone może być jednak inspirujący nawet dziś. Jako prawnik uzasadnił on konieczność całkowitego oddzielenia kościoła od państwa, ale już nie państwa od kościoła. Kościół nie może funkcjonować w państwie jako podmiot niemal niezależny. Sprawa kościelnych nieruchomości bulwersowała zarówno na początku XVIII w., jak i na początku XXI w. Masowe przejmowanie ziemi publicznej „kapturowych” zasadach rodzi głębokie poczucie niesprawiedliwości. W toku tego procederu niejednokrotnie dochodziło do przywoływania już nie tyle prawnych tytułów własności, lecz wręcz historycznych. A w ujęciu historycznym, jak wykazuje Giannone, własność kościelna stoi w dużej mierze na manipulacjach i wyłudzeniach. Przez wieki co bardziej trzeźwo myślący władcy i posłowie próbowali mniej lub bardziej skutecznie walczyć z zapisami testamentowymi na kościół. Jeśli bowiem ktoś głosi, że za zapisanie na kościół kilku hektarów, Bóg czy diabeł nie będzie męczył po śmierci, to jest to klasyczne oszustwo i próba wyłudzenia — ukryte pod płaszczem dostojnej wiary.

---

Przypisy:

[ 1 ] J. Huxtable Elliott, H.G. Koenigsberger (red.), *The Diversity of History...*, s. 232.

[ 2 ] Harold Samuel Stone, *Giannone and the Issue of Neapolitan Reform*, w: *Vico's Cultural History: The Production and Transmission of Ideas in Naples, 1685-1750*, BRILL, 1997, s. 207-213.

[ 3 ] Harold Stone, *Historiography: The Record of the Losers: A Consideration of Pietro Giannone*, *The American Scholar*, Vol. 54, No. 1 (Winter 1985), pp. 111-118.

[ 4 ] Jonathan I. Israel, *Radical Enlightenment: Philosophy and the Making of Modernity 1650-1750*, Oxford University Press, 2001, s. 675.

[ 5 ] Israel, s. 678-679

[ 6 ] Andrea Merlotti, *Dizionario Biografico degli Italiani - Volume 54 (2000)*.

**Mariusz Agnosiewicz**

Redaktor naczelny *Racjonalisty*, założyciel PSR, prezes Fundacji Wolnej Myśli. Autor książek [Kościół a faszyzm](#), [Anatomia kolaboracji](#) (2009), [Heretyckie dziedzictwo Europy](#).



(2011), [Kryminalne dzieje papieżstwa](#) (2011). Koordynator ceremonii humanistycznych.  
[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 19-10-2012)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8440>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)